



Jak co roku przed wakacjami, miasto i toruńskie placówki oświatowe przymierzają się do organizacji nowego roku szkolnego.

Decydującym elementem jest tu liczba uczniów. A ta – z powodu niżu demograficznego – spada. W stosunku do roku 2005 mniejszy nabór jest w szkołach ponadgimnazjalnych i gimnazjach, a tylko nieznacznie większy w podstawówkach. Spadek liczny chętnych najbardziej odbija się na ogólniakach. W technikach, liceach profilowanych i zawodówkach uczniów jest nieznacznie mniej.

Od 2005 roku liczba uczniów zmniejszyła się o **16,6 %**. Liczba etatów nauczycielskich zmalała tylko o **11,6 %**, a etatów administracyjno-obslugowych - o zaledwie **3,8 %**. W bieżącym roku szkolnym 2012/2013 liczba etatów nauczycielskich wynosi 3.141, a administracji i obsługi – 1191. Łącznie szkolnictwo to 4.332 etaty.

Zdecydowanie najwięcej, bo aż 1646 osób, to w toruńskich szkołach nauczyciele dyplomowani. Mianowanych jest 1109, kontraktowych 1109, a tylko 47 stażystów. Nie można dokładnie oszacować, ilu toruńskich nauczycieli ma już uprawnienia

emerytalne, gdyż takimi danymi dysponuje tylko ZUS, lecz z ustaleń wynika, że jest to na ok. 106 osób. Tu nadmienić trzeba, że od stycznia 2013 r. w Karcie Nauczyciela nie ma już granicy wieku emerytalnego.

Nauczyciel dyplomowany zarabia miesięcznie średnio 5 000,37 zł brutto, mianowany - 3 913,33 zł brutto, kontraktowy - 3 016,52 zł brutto, a stażysta - 2 717,59 zł brutto.

Jeśli chodzi o liczbę oddziałów w placówkach, szacuje się, że w przyszłym roku szkolnym w stosunku do obecnego powstanie więcej oddziałów w przedszkolach i podstawówkach, ale mniej w gimnazjach (o trzy oddziały), technikach (cztery oddziały), zawodówkach (dwa oddziały) i liceach (10 oddziałów).

Zmniejszenie liczby uczniów może spowodować zmniejszenie zatrudnienia w szkołach. 241 nauczycieli zgodziło się na pracę w zmniejszonym wymiarze (od 0,5 do 0,9 etatu), a 91 dostało wypowiedzenia z art. 20 Karty Nauczyciela. W stosunku do spadku liczby uczniów to niedużo. W toruńskich szkołach w roku 2013/2014 nadal pracować będzie co najmniej 3.050 nauczycieli, czyli 97% stanu z roku szkolnego 2012/2013.

- Jest to wariant pesymistyczny, bo liczba wypowiedzeń może się znacznie zmniejszyć. Praktyka pokazuje, że co roku prognozy są gorsze od tego, co rzeczywiście przynosi nowy rok szkolny – **mówi prezydent Torunia Michał Zaleski.**

Dla przykładu, w ubiegłym roku, według stanu na 31 maja, wypowiedzenia z art. 20 dostało 108 osób. Na początku września, po zakończonym naborze, okazało się, że będzie to 65 osób. 44 z nich przeszły na emeryturę, więc faktycznie było to 21 osób.

Około 40 procent wydatków bieżących w budżecie Torunia na 2013 rok pochłonie oświata i edukacja. Tej astronomicznej kwoty nie pokrywa subwencja oświatowa, której praktycznie co roku rząd nie wypłaca w pełnej, należnej gminie wysokości.

Pamiętać trzeba, że winy za to nie ponosi samorząd. Toruń co roku wydaje astronomiczne kwoty na oświatę. W tegorocznym budżecie miasta z wydatków ogółem na oświatę i edukację przeznaczono 287 mln zł, w tym na wynagrodzenia 213 mln zł. Dla porównania - na ochronę zdrowia i opiekę społeczną miasto przeznacza 18% wydatków bieżących, na kulturę – 4%, na bezpieczeństwo – 3%.

Wydatki na szkolnictwo powinny być finansowane z subwencji oświatowej, którą samorządowi wypłaca rząd. Niestety, od lat do Torunia i wielu innych miejscowości w

Polsce nie wpływa ona w pełnej wysokości. W Toruniu tylko w 2012 r. niedobory subwencji oświatowej wyniosły ok. 74 mln złotych. W ciągu dekady do gminnej kasy z budżetu państwa wpłynęło na ten cel o ponad 600 mln złotych mniej niż powinno. Gdyby subwencja wpływała do Torunia w pełnej wysokości, miasto praktycznie nie musiałoby zaciągać kredytów. Różnica między tym, co się miastu należy, a co dostało z budżetu państwa, wynosi niemal tyle, ile kosztowała będzie budowa nowego mostu drogowego.

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)